

List do Mamy

Mamo wciąż żyję, choć lata mijają.

Jest tu wiele dzieci ,

które jak ja rodziców nie mają.

W ruinach żyją i na cud czekają.

Niestety wojna wciąż trwa

i końca nie widać.

Wiemy ,że w tej walce możemy się przydać.

Chwytamy za broń,

choć tego nie chcemy.

Czy dobrze robimy?

My tego nie wiemy.

Mamo, tak bardzo chcę śnić o Tobie kochana.

Chcę oczy otwierać

I widzieć Cię z rana.

Niestety ten sen to tylko marzenie,

to ranek kolejny i w sercu zwątpienie.

Wciąż głodny i brudny przed śmiercią uciekam.

Na pokój w mym kraju

cierpliwie wciąż czekam.

Lecz nic się nie zmienia.

Wciąż strach i cierpienie

i tylko czasami do Boga westchnienie.

Ja będę silny dla Ciebie ma mamó.
Wciąż mówię Ci kocham,
lecz to nie to samo.
Gdybyś tu była
świat byłby lepszy,
a ja bym czuł się kochany ,bezpieczny.

Jednak Cię nie ma.
Zginęłaś w tej wojnie,
świat dobry nie jest mi znany.

Żyje mamusiu i walczę za Ciebie.
Wiem, że się kiedyś spotkamy,
w świecie radości, miłości, pokoju.
W świecie ,którego nie mamy.

Wojna zabrała mi wszystko.
Mój uśmiech i moje marzenia.
Dała mi w zamian dni bardzo okrutne
I strach co w rozpacz się zmienia.

Julia Cielemeńska 6b